

Konrad Dunicz
Wydział Fizyki

Nowa Rzeczywistość

W dzisiejszych czasach często można zaobserwować wielu ludzi, którzy boją się szybko rozwijającej się technologii myśląc, nas pochłonać, częstą obawą jest też to czy żyjemy w symulacji, ale czy na pewno powinniśmy się tego bać.

Wyobraźmy sobie, że technologia VR rozwinęła się do tego stopnia że nie jesteśmy w stanie odróżnić jej od świata realnego. Czy taka technologia mogłaby zastąpić naszą rzeczywistość, czy moglibyśmy do niej przenieść nasz cały świat. Powiedzmy, że właśnie została wypuszczona nowa maszyna, która ma na celu dwa główne zadania:

- jak najdłuższe utrzymanie człowieka przy życiu niezależnie od jego stanu (poprzez zapewnienie opieki zdrowotnej czy dostarczanie pokarmu) , moglibyśmy do takiej maszyny wprowadzić zdrowego człowieka w kwiecie wieku lub osobę starszą i/lub chorą, która resztę życia spędziłaby w szpitalu
- wprowadzenie człowieka do wirtualnej rzeczywistości, która na celu miałaby jak najbardziej realne oddanie rzeczywistości poprzez oszukiwanie pięciu podstawowych zmysłów człowieka, poczucia grawitacji i pionu itp.

W takiej symulacji moglibyśmy skontrolować wielu czynników, których nie bylibyśmy w stanie nijak kontrolować w rzeczywistości. Moglibyśmy korygować występujące w naszej rzeczywistości wady wynikające z wszelkich chorób czy niepełnosprawności, wrodzonych czy nabytych, moglibyśmy zmieniać również bardziej błahе rzeczy jak nasz wygląd czy nasze otoczenie, zaczynając od naszego domu poprzez projektowanie całych miast, przy znacznie niższych kosztach niż w rzeczywistości, dzięki czemu moglibyśmy zapewnić wielu ludziom życie, o wyższych standardach niż w naszym świecie. Inną zaletą byłaby elastyczność jaką mogłoby nam zapewnić symulowanie takiego świata, w takim świecie nie występowałyby zjawiska nad którymi nie mamy kontroli takie jak wcześniej wspomniane choroby, ale również kataklizmy klimatyczne (moglibyśmy kontrolować pogodę), czy wojny, którym w naszym świecie często ciężko zapobiec (gdyby takowe wystąpiły nie byłyby one i tak w stanie zagrozić człowiekowi, który jest tylko symulacją, samemu znajdując się w bezpiecznej maszynie w naszym świecie). W takiej symulacji, nie obowiązywałyby ograniczające nas prawa fizyki, dzięki czemu moglibyśmy zwiedzać i doświadczać wszystkimi zmysłami wszechświat, nowo odkryte planety czy całe galaktyki bez potrzeby podróży w odległe miejsca (oczywiście po wcześniejszym odwiedzeniu danego miejsca i jego symulacji). Ale czy byłoby to w ogóle możliwe przecież, ktoś musi pracować tworząc, naprawiając w przypadku awarii oraz rozwijać maszyn, które pozwalałyby na taką symulację, inne osoby musiałyby odkrywać wszechświat, abyśmy mogli poszerzać naszą wirtualną rzeczywistość, a jeszcze inne kontrolować bezpieczeństwo takiej symulacji, aby nikt nie mógł jej przekształcić w niepożądany sposób. Jeśli pomyślimy o tych problemach okaże się że wszystkie powyższe problemy moglibyśmy rozwiązywać zdalnie z wnętrza symulacji oraz poprzez automatyzację jak największej ilości w procesów w rzeczywistości.

Podsumowując, mimo że ludzie boją się, że może żyjemy w symulacji, to uważam że może nie powinniśmy się tego bać, a raczej do tego dążyć, i mimo że oczywiście wiązałoby się to z różnymi zagrożeniami jak to, że taka symulacja mogłaby zostać zaatakowana przez hakerów i przekształcona na niekorzyść wielu ludzi, uważam że niesie to znacznie więcej korzyści , o wielu których na pewno sam nie pomyślałem pisząc tą pracę.